

# Polonia w Teksasie

Ponad 4 tysiące uczestników na święcie urodzaju w Houston

## Dożynki czas zacząć

MARYNA KĘSTOWICZ-LECH

Choć to już druga połowa września, w Houston jest nadal bardzo gorąco. Termometry wskazują nieco ponad 30 C. Jedynie kalendarz przypomina, że oto zbliża się dużymi krokami jesień i przychodzi czas plonów. Dożynki!

W ubiegłym roku cieszyły się one ogromnym powodzeniem, zatem inaczej być nie mogło - kontynuujemy tradycje. W tym roku ich prezydentem został Chris Krozal. Funkcję Chairmana przyjął Bobby Giles - obaj doświadczeni już w organizacyjnej pracy na Polskich Festiwalach. Zapewne to ich talenty i doświadczenie pomogły w wyborze zadań, które przed sobą postawili. Te były niezwykle, trudne i pracochłonne. Bobby Giles postanowił przekształcić teren parafii w małe, polskie miasteczko z handlową uliczką, na której można było kupić różne, polskie pamiątki jak wyroby z bursztynu, fajans z Bolesławca, eleganckie ozdoby choinkowe czy choćby polskie koszulki specjalnie drukowane na nasze święto.

Bary, kawiarenki restauracja i estrada na występy artystyczne. Miejsce na relaks przy stolikach pod czerw-



Fot.: Stan Aponiuk, Sławomir Gogol, James Smok, Maryna Lech

nymi parasolami. Atrakcyjny plac zabaw dla dzieci. Z kościołem górującym nad całością oraz widocznym z prawej strony posesji Centrum Kulturalnym im. Jana Pawła II, na wykończenie, którego cierpliwie czekamy.

### Scenografia na scenie

W realizacji projektu czynny udział wziął Chris Krozal, który m. in. przygotował scenografię na scenie, na której znalazł się obraz wiejskiej chaty z bocianem na dachu i snopy zboża na tle błękitnego nieba. Basia Ostrowska zatroszczyła się o szczegóły o detale. Przybywających gości witali stojący przed ciekawie zaprojektowaną bramą gospodarze - ogromne postacie zbudowane z siana. Kopce siana leżące miejscami na posesji jak i artystycznie stylizowane bukiety kolorowych kwiatów, do złudzenia przypominające polskie malwy i maki tworzyły typowy, polski krajobraz. Obok sceny zna-

lazła się studnia, przeniesiona żywcem z obrazów Józefa Chełmońskiego. Na drzewach przysiadły szpaki.

### Program artystyczny zachwyił publiczność

Program artystyczny przygotowała Elżbieta Winiarska. Na scenie pojawiały się kolejno różne zespoły. Dzieci ze Szkoły Polskiej w ludowych kostiumach wzruszały wszystkich tańcami i piosenkami. Uzdolnione muzycznie dzieci wystąpiły w koncercie muzyki klasycznej. Dopiero co założony 30-osobowy chór pod kierownictwem ks. Leszka Wedziuka śpiewał polskie ludowe piosenki. Wielkim powodzeniem cieszył się taneczny zespół młodzieżowy, który prowadzi przybyły niedawno do Houston choreograf Andrzej Kapiciak. Występował duet muzyczny „Zawadiaki” - Edward Winiarski i Janek Żurawski mający w swoim repertuarze niezliczoną ilość polskich piosenek. To w czasie ich występów goście zaczynali spontanicznie tańczyć na przygotowanym przez organizatorów parkiecie. Huczne brawa zbierał zespół muzyczny z Podkarpacia „Halny”. Gościnnie wystąpili Brian Marshall z zespołem i zespół Grega Harbara „Het Gypsies”

W bufecie można było za-

mówić pierogi, gołąbki, gołonkę, bigos. Nie obyło się bez teksańskiego akcentu BBQ. W barach sprzedawano alkohol oraz napoje chłodzące. Była też kawa i pyszne ciasta, upieczone tradycyjnie przez panie domu. Zauroczeni tym co się działo wokół nas, poczuliśmy, że oto w jakiś niezwykle sposób przenosimy się do Polski. I jak to w magicznym świecie bywa, gdzie :

„Póki dorożka dorożką,  
a koń koniem, dyszel dyszlem,  
póki woda płynie w Wiśle,  
jak tutaj wszyscy jesteście,  
zawsze będzie w każdym mieście,  
zawsze będzie choćby jedna,  
choćby nie wiem jaka biedna:  
Zaczarowana dorożka  
Zaczarowany dorożkarz  
Zaczarowany koń”

O godzinie 15 na teren parafii zjechała najprawdziwsza i wcale nie najbiedniejsza dorożka z białym koniem a w niej Starostowie Dożynek Barbara i Stanisław Burzyńska. - Nasze główne przesłanie „kochajmy się”! Dzięki wspólnej pracy, wspólnej radości nasza parafia będzie coraz piękniejsza, a nam będzie się żyło coraz lepiej - dodała.

Po uroczystości zapytałam ks. Leszka jak postrzega ideę dożynek w miejscu, gdzie nie



wszystkich przedsięwzięciach, szczęścia i radości. Podziękowali za zaproszenie do przyjęcia przez nich szczytnych funkcji starostów. - Przyjęliśmy je z radością - powiedziała Barbara Burzyńska. - To dla nas wielki splendor. Cieszymy się że możemy być tu razem ze wszystkimi, i życzymy wszystkiego najlepszego!

### Dożynkowy wieniec dla gospodarza

Jako symbol miłości, zgody i pokoju wypuścili 60 gołębi, które dostarczył na uroczystość Ryszard Kielbiński. Po „Polonezie”, który starostowie odtanńczyli z młodzieżowym zespołem tanecznym, przybyła na scenę delegacja z pięknym wieniec dla gospodarza Dożynek księdza Leszka. Następną dużą grupą składającą się z dorosłych i dzieci przyniosła bochny chleba w pięknie ustrojonych koszykach. Było ich bardzo wiele. Po poświęceniu chleba przez ks. Leszka zostali nim obdarowani wszyscy, którzy w różny sposób przyczyniają się do pozytywnego obrazu naszej polskiej rzeczywistości w Houston. Poczęstowano nim również sponsorów. W następnej kolejności wszyscy pozostali zostali zaproszeni do podzielenia się chlebem. - Jakież to wzruszające, jaki wspaniały gest pojednania i miłości - powiedziała o tej ceremonii Starostka Barbara Burzyńska. - Nasze główne przesłanie „kochajmy się”! Dzięki wspólnej pracy, wspólnej radości nasza parafia będzie coraz piękniejsza, a nam będzie się żyło coraz lepiej - dodała.

Dożynki zakończyły się późnym wieczorem w niedzielę. Dwa dni wypełnione zabawą, radością, przyjemnościami. Odwiedziło nas około 4000 osób. Zawitali reporterzy ze stacji TV ABC, którzy zrobili film z uroczystości i zaprosili kilka osób do studia TV, gdzie Barbara Ostrowska, Bobby Giles i Katarzyna Krozal opowiedzieli o naszych polskich tradycjach, polskich kostiumach ludowych, pielęgnowaniu polskich zwyczajów. Sharon Szpak zawiozła kosz z polskimi tradycyjnymi potrawami. Po sukcesie tegorocznego święta będziemy zastanawiać się, co zrobić, żeby przyszły rok był bardziej interesujący. Jak to ładnie powiedziała Ela Winiarska „Każdy następny rok musi być lepszy. Musi!” Zatem zabieramy się do pracy nad nowymi projektami.

**Do zobaczenia na Dożynkach 2011!**

Po uroczystości zapytałam ks. Leszka jak postrzega ideę dożynek w miejscu, gdzie nie

